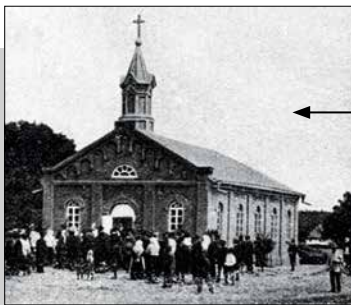




Polki z charkowskiego kalendarza

s. 3



Historia pierwszej kaplicy katolickiej w Stawucie

s. 6



Patroni roku 2022 w Polsce

s. 11

# SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Styczeń 2022 nr 1 (114)

## Łączy nas Tymko Padura



**Tak brzmiał tytuł spotkania przyjaźni ukraińsko-polskiej zorganizowanego w Ilinicach w 220-lecie urodzin polsko-ukraińskiego poety, kompozytora i pieśniarza, z udziałem konsula RP Damiana Ciarcińskiego.**

W przestronnej sali Domu Kultury 22 grudnia zgromadzili się miłośnicy twórczości Tomasza Padury, osoby pamiętające o piszącym po polsku i ukraińsku poecie z pogranicza obu narodowości, kultur i języków, nazywanego tym, który „pojednał na zawsze” Ukraińców i Polaków.

Na scenie ozdobionej dekoracją z portretem pieśniarza i hasłem: „Łączy nas Tymko Padura!” wystąpiły zespoły artystyczne z Iliniec. W ich wykonaniu zabrzmiały pieśni, wiersze i dumki poety. Uroczystość zakończył występ zespołu ludowego Kalina pod kierownictwem Antoniny Petruszkiewicz, poetki, i kompozytorki z Machnówki, a także program artystyczny

laureata wielu konkursów, piosenkarza Aleksandra Boniuka.

Na znak przyjaźni polsko-ukraińskiej malarz Jerzy Sowiński z Hajsyna (miasto w obwodzie winnickim) ofiarował konsulowi generalnemu KG RP w Winnicy Damianowi Ciarcińskiemu własnoręcznie namalowany obraz. Na zakończenie zespół artystyczny Domu Kultury złożył obecnym życzenia z okazji z nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

W trzygodzinnej uroczystości udział wzięli przedstawiciele lokalnej społeczności, mieszkańcy miasta i okolicznych wsi oraz uczniowie z miejscowej Rolniczej Szkoły Zawodowej. Przybyła także delegacja

z Machnówki (miejscowości, w której Tomasz Padura został pochowany) z przewodniczącym machnowieckiej Zjednoczonej Hromady Terytorialnej Pawłem Kuźmińskim na czele, w której znaleźli się dyrektor Centrum Kulturalno-Turystycznego im. Tymka Padury Iryna Boniuk i przedstawiciele społeczności machnowieckiej.

Konsul Damian Ciarciński wraz z merem Iliniec Wołodymyrem Jaszczukiem oraz przewodniczącym mieszkańców miasta i gości złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową Tomasza Padury znajdującą się na gmachu miejscowej szkoły muzycznej.

Delegacje wymieniły się pracami o Padurze. Konsul Ciarciński przekazał mieszkańcom Iliniec i Machnówki wydany w tym roku przez Instytut Polski w Kijowie przedruk książki „Ukraińcy z nutoju Tymka Padury”.

Mykola Kupczyk,  
tłumaczenie Lidia Baranowska



## Trzydziestolecie relacji polsko-ukraińskich

**Z okazji 30. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Ukrainą na fasadach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie i Pałacu Maryjskiego w Kijowie wyświetlono okolicznościowe iluminacje.**

Prezydenci Polski i Ukrainy pamiętali o 30. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwojoma państwami. Wpisy na ten temat zamieścili na Twitterze.

„[...] Dziękuję Prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu za przyjaźń i współpracę. Polska wspiera Ukrainę. Razem jesteśmy silniejsi!” – napisał Andrzej Duda w języku polskim i ukraińskim.

„Doceniamy nasze partnerstwo strategiczne i prawdziwie przyjacielskie relacje. Razem z Andrzejem Dudą nadal tworzymy nowe wspólne historie sukcesu Ukrainy i Polski” – czytamy we wpisie prezydenta Ukrainy, również w obu językach.

Ambasador RP w Kijowie Bartosz Cichocki zaznaczył, że „nawiązanie 30 lat

temu przez Polskę i Ukrainę stosunków dyplomatycznych wymownie potwierdziło historyczną regułę – w krytycznych dla rozwoju Europy momentach istotne znaczenie mają decyzje wzajemnie podejmowane w Warszawie i Kijowie”.

Jak dodał, „w 2022 roku ujrzemy zarys nowego porządku bezpieczeństwa na kontynencie”. Przypomniat, że to rok przewodnictwa Polski w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. „Dyplomaci obu państw pozostaną w tym okresie w bardzo bliskim kontakcie, a ich współpraca sprzyjać będzie pokojowi i wolności w regionie” – zaznaczył.

Iluminacja na fasadzie Pałacu Prezydenckiego składa się z sąsiadujących ze sobą flag obu państw oraz okolicznościowego napisu „30. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych z Ukrainą”. Podobna iluminacja zdobi fasadę Pałacu Maryjskiego, czyli oficjalnej ceremonialnej rezydencji głowy państwa na Ukrainie.

Sergij Porowczuk za:  
Polskie Radio

## Kolędowanie w Latyczowie



**Artyści z Susłowic, Majdanu Werbeckiego, Gotoskowa, Hołowczyniec, Rudni, Latyczowa i Winnicy wzięli udział w bożonarodzeniowym festiwalu kolęd zorganizowanym w sanktuarium maryjnym.**

Festiwal odbył się 15 stycznia. W Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej Królowej Podola i Wołynia stawiły się zespoły i soliści z kilku miejscowości rejonu latyczowskiego i ze stolicy obwodu winnickiego.

Z Susłowic przybył zespół Jaworzyna, z Gotoskowa solistka Angelina, z Hołowczyniec zespół Bużanka,

z Majdanu Werbeckiego chór parafialny z kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Chórów było więcej. Wystąpił chór parafialny z kościoła Miłosierdzia Bożego z Winnicy oraz z Latyczowa: chór parafialny z kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Latyczowskiej Szkoły Muzycznej.

Latyczów reprezentował też zespół Kulbaba. Ponadto zebrani w sanktuarium latyczowskim mogli wysłuchać duetu Katarzyny Mazurenko i Ludmyły Leskowej oraz zespołu z Rudni.

Razem z artystami kolędował proboszcz parafii, ksiądz Adam Przywuski.

Franciszek Miciński





### ■ Ukraińcy cieszą się w Polsce rekordowo wysoką sympatią

Aż 43 proc. pytanym Polaków deklaruje sympatię do Ukraińców – wynika z sondażu CBOS.

Jak zauważa wicedyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich Wojciech Konończuk, powodów tego jest kilka, m.in.: trudna sytuacja Ukrainy wynikająca z wojny Rosją, Nord Stream 2, Trójkąt Lubelski, ale też fakt, że Polacy osobiście znają coraz więcej Ukraińców.

„W związku z 1,5-milionową migracją ukraińską do Polski stali się oni statym elementem wielu naszych miast, życia społecznego i gospodarczego” – tłumaczy portalowi tvp.info Wojciech Konończuk.

Badania Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia przyniosły informację, że 71 proc. Polaków popiera ukraińską emigrację do Polski.

Z kolei według niedawnych ukraińskich badań wynika, że dla Ukraińców Polska jest na czele państw, z którymi Ukraina powinna rozwijać relacje. Prezydent RP Andrzej Duda jest uważany za najpopularniejszego lidera zagranicznego.

Wcześniejsze, dotyczące stosunku do innych narodów, pokazują, że Polacy wypadają na Ukrainie jako jeden z tych narodów, które cieszą się największą sympatią.



### ■ Na Wołyniu powstał Park Narodowy Puszcza Radziwiłła

Na początku stycznia prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podpisał dekrety o utworzeniu parków narodowych: Zimny Jar, Kujalnicki i Puszcza Radziwiłła oraz powiększeniu kilku istniejących.

I tak w obwodzie czerkaskim powstanie Narodowy Park Przyrody Zimny Jar, o powierzchni 6,8 tys. ha, w regionie odeskim – Narodowy Park Przyrody Kujalnicki, o powierzchni 10,8 tys. ha, a w rejonie sarneńskim obwodu rówieńskiego – Narodowy Park Przyrody Puszcza Radziwiłła, obejmujący powierzchnię 24 tys. ha.

Ponadto zostaną zmienione granice Karpackiego Rezerwatu Biosfery, który będzie miał teraz 17,9 tys. ha, do Narodowego Parku Przyrody Wyżnicki w obwodzie czerniowieckim zostanie włączonych 131 ha ziemi, Narodowy Park Przyrody Meotyda w obwodzie donieckim zyska 580,2 ha gruntów.

Jedną z ciekawostek Puszczy Radziwiłła jest Józefowska Dąca z wiekowymi dębami, wśród których najbardziej znany to dąb Józefiński. Jego wiek szacuje się na tysiąc lat.



### ■ Satelita ukraiński wyniesiony na orbitę

13 stycznia o godz. 17.25 czasu kijowskiego rakietą Falcon 9 kosmicznej firmy SpaceX Elona Muska wyniosła na orbitę satelitę Sicz-2-30. Pierwszą sesję komunikacyjną z satelitą

z powodzeniem przeprowadziło Narodowe Centrum Sterowania i Testów Statków Kosmicznych w pobliżu Dunajowic w obwodzie chmielnickim.

Sicz-2-30 to pierwszy ukraiński satelita wyniesiony na orbitę w ostatnich 10 latach. Z jego poprzednikiem, wystrzelonym w sierpniu 2011 roku Sicz-2, w grudniu 2012 roku utracono łączność.

Jak podała Państwowa Agencja Kosmiczna Ukrainy, „Po wystrzeleniu satelity Sicz-2-30 zostanie zintegrowany z Copernicus – unijnym programem obserwacji Ziemi. Ukraina będzie codziennie otrzymywać zdjęcia z satelity”.

Sicz-2-30, który spędzi na orbicie blisko pięć lat, będzie wykorzystywany przez ukraińskie podmioty cywilne i Siły Zbrojne. Jego głównym celem jest tworzenie cyfrowych fotografii powierzchni Ziemi w zakresie widzialnym i podczerwieni, przydatnych w różnych sektorach gospodarki. Dane uzyskane dzięki satelicie ułatwią pracę rolnikom i kartografom. Będą też wsparciem w dziedzinie leśnictwa i gospodarki wodnej, bezpieczeństwa i obrony, m.in. w zakresie monitorowania zagrożenia ze strony Rosji. Pomogą w obserwacji sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych. Ponadto Sicz-2-30 będzie monitorować jonosferę Ziemi oraz mierzyć dawki skumulowanego promieniowania, pochodzącego z promieniowania kosmicznego.

Wcześniej o zdjęcia o wysokiej rozdzielczości powierzchni Ziemi Ukraina musiała prosić kraje partnerskie i płacić za nie niemałe kwoty.



### ■ LOT uruchamia nowe połączenie do Odessy

Pasażerowie chcący się udać z Polski nad Morze Czarne będą to mogli zrobić na pokładzie samolotu Polskich Linii Lotniczych LOT ze stolicy Podkarpacia. Przewoźnik uruchamia bezpośrednie połączenie Rzeszów – Odessa. Pierwszy samolot w nową trasę ruszy 12 czerwca. Loty będą się odbywały z częstotliwością raz w tygodniu, w niedzielę. Wylot z rzeszowskiej Jasionki nastąpi o godz. 7.00, lądowanie w Odessie o godz. 9.45, lot powrotny z Odessy – o godz. 10.30, przylot do Rzeszowa – 11.15. Czas przelotu 1 godz. 45 min.

Bilety w cenie 779 UAH (ok. 116 zł) w jedną stronę można już rezerwować na stronie PLL LOT.

W systemie rezerwacji dostępna jest tylko klasa ekonomiczna w trzech wersjach: Saver, Standart i Flex, które różnią się wielkością dozwolonego bagażu oraz warunkami zwrotu biletów.



### ■ Polska usprawniła legalizację pobytu cudzoziemców

4 stycznia prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, która upraszcza procedury udzielania obcokrajowcom zezwoleń na pobyt czasowy i pracę w Polsce.

Przedstawiając projekt nowelizacji, wiceszef resortu sprawiedliwości Bartosz Grodecki wskazywał, że głównym powodem zmian jest zaobserwowany wzrost liczby wniosków o udzielenie zezwoleń pobytowych na terytorium Polski. Jak tłumaczył, do tego dołożyła się jeszcze pandemia, podczas której urzędy wojewódzkie pracowały mniej wydajnie.

Znowelizowana ustawa zakłada wprowadzenie uproszczeń dotyczących udzielania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt czasowy i pracę poprzez rezygnację z wymogu posiadania zapewnionego miejsca zamieszkania oraz źródła stabilnego i regularnego dochodu na rzecz wymogu otrzymywania wynagrodzenia nie niższego niż minimalne – niezależnie od wymiaru czasu pracy i rodzaju stosunku prawnego stanowiącego jej podstawę.

Kolejnym uproszczeniem jest wprowadzenie nowego trybu zmiany zezwolenia na pobyt czasowy i pracę w sytuacji zmiany podmiotu powierzającego wykonywanie pracy lub w warunkach zwolnienia z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę.

Ustawa przewiduje również poszerzenie katalogu okoliczności, które nie wymagają zmiany zezwolenia na pobyt czasowy i pracę oraz wprowadzenie rozwiązania przyspieszającego uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę przez cudzoziemców zamierzających wykonywać pracę w podmiotach o szczególnym znaczeniu strategicznym dla polskiej gospodarki.

Regulacja zakłada też wprowadzenie zmian dotyczących postępowań w sprawie wydania zezwolenia na pracę sezonową oraz oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi poprzez wydłużenie okresu dopuszczalnej pracy do 24 miesięcy, a także ułatwienie wnioskowania o Kartę Polaka.

Nowe przepisy wejdą w życie po upływie 14 dni od ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.



### ■ Najpiękniejsze choinki – kijowska i warszawska w pierwszej dwudziestce

Jak co roku European Best Destinations, europejska organizacja turystyczna z siedzibą w Brukseli, opublikowała ranking najpiękniejszych choinek w miastach Europy. W tym roku pierwsze miejsce zajęła choinka z Malty (Ghajnsielem na wyspie Gozo). 19-metrowe drzewko udekorowane 4500 butelkami z recyklingu zostało poświęcone bohaterom i ofiarom COVID-19.

Główna polska choinka w Warszawie znalazła się na 12. miejscu, a choinka w Kijowie – 13. W ubiegłym roku Kijów zajął 7. miejsce, w Warszawa – 9.

Ranking choinek 2021 w europejskich miastach przedstawia się następująco: 2. miejsce – Strasburg (Francja), 3. – Lizbona (Portugalia), 4. – Budapeszt (Węgry), 5. – Wilno (Litwa), 6. – Wiedeń (Austria), 7. – Praga (Republika Czeska), 8. – Kolonia (Niemcy), 9. – Berlin (Niemcy), 10. miejsce – Bazylea (Szwajcaria), 11. miejsce – Tbilisi (Gruzja), 12. – Warszawa (Polska), 13. – Kijów (Ukraina), 14. – Rzym (Włochy), 15. – Innsbruck (Austria), 16. – Bruksela (Belgia), 17. – Frankfurt (Niemcy), 18. – Tallin (Estonia), 19. – Jork (Anglia), 20. – Sztokholm (Szwecja).



### ■ Sejm RP przyjął uchwałę w sprawie wsparcia Ukrainy

„Apelujemy do rządów państw NATO i Unii Europejskiej o udzielenie wszechstronnego wsparcia Ukrainie, która znalazła się w obliczu wojny, oraz o stanowczą reakcję państw członkowskich Unii Europejskiej i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego wobec agresji Federacji Rosyjskiej” – głosi przyjęta 27 stycznia uchwała.

Postawie wyrazili sprzeciw wobec rosyjskiej polityki „godzącej w prawo międzynarodowe oraz burzącej ład i pokój w Europie”. „Doświadczeni historią XX wieku, uznajemy za nasz obowiązek – jako kraju członkowskiego Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej – wezwanie naszych sojuszników i partnerów do podjęcia solidarnych działań zmierzających do zażegnania groźby wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie” – czytamy w dokumencie.

Projekt uchwały poparli wszyscy głosujący (456 posłów) oprócz posła Konfederacji Grzegorza Brauna.



# Polki z kalendarza



Współautorka kalendarza prof. Lubow Żwanko podczas prezentacji w telewizji ANT

Fot. KG RP w Charkowie

## Sylwetki wybitnych polskich kobiet, mieszkanki wschodniej Ukrainy, znalazły się w kalendarzu na 2022 rok wydanym przez Konsulat Generalny RP w Charkowie.

Najnowsza publikacja polskiej placówki dyplomatycznej została zaprezentowana pod koniec grudnia 2021 roku w programie kulturalnym „Odzwiedlenie” nadawanym na kanale miejscowej niezależnej stacji telewizyjnej ATN. Gośćmi prowadzącego, kulturoznawcy, historyka i dziennikarz Filipa Dynki, były wicekonsul Barbara Kaczmarczyk i autorka tekstów do kalendarza prof. Lubow Żwanko.

Tegoroczne wydawnictwo jest piątym z serii kalendarzy o zasłużonych Polakach z Ukrainy, ukazujących się w opracowaniu charkowskiego Konsulatu Generalnego RP od 2018 roku. Po raz pierwszy zostało poświęcone kobietom. W prace nad nim włączyły się organizacje polskie i historycy z całego charkowskiego okręgu konsularnego, przekazując informacje o ważnych dla danego regionu Polkach.

Bohaterkami kalendarza są wybitne kobiety w różny sposób związane ze wschodnią Ukrainą w okresie od końca XIX wieku do początku XX wieku, m.in.: Michalina Siemiradzka

(Charków), Zofia Bortkiewicz (Charków), Maria Turzańska (Berdiańsk), Maria Leśkiewicz (Kamieńskie) i Janina Lewandowska (Charków). Wszystkie teksty zostały przedstawione w polskiej i ukraińskiej wersji językowej.

Za dobór materiałów odpowiedzialna była prof. Lubow Żwanko, która dzięki współpracy z polskimi instytucjami kultury i nauki otrzymała fotografie i prawa do ich publikacji. Szatę graficzną zaprojektowała Julia Kyryczenko. Wykorzystana przez nią technika kolażu dodała wydaniu lekkości i nowoczesności.

Wśród polskich ośrodków, które przyczyniły się do powstania kalendarza, były m.in.: Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Muzeum w Jarostawiu Kamienica Orsettich, rosyjska redakcja Polskiego Radia, Muzeum Powstańców Wielkopolskich i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Reportaż o publikacji pod linkiem: <https://youtu.be/QtrQJM2ISwE>.

Słowo Polskie za: KG RP w Charkowie



Fot. KG RP w Odessie

# Państwo polskie wspiera bezdomnych na Ukrainie

**Łaźnia dla osób bez dachu nad głową przebywających w Odessie to jedno z przedsięwzięć projektu polskiej misji dyplomatycznej na Ukrainie.**

Uroczyste zakończenie projektu Ambasady RP w Kijowie pod nazwą „Wzmocnienie systemu pomocy medyczo-sanitarnej skierowanej do bezdomnych przebywających w Odessie w dobie pandemii” odbyło się 28 grudnia w stolicy obwodu odeskiego.

Projekt był realizowany przez Organizację Dobroczynną Depaul w Odessie w ramach małych grantów polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego na Ukrainie, sfi-

nansowanych z programu „Polskiej pomocy rozwojowej 2021”.

Dzięki projektowi udało się przeprowadzić prace modernizacyjne sieci wodno-kanalizacyjnej oraz zakupić niezbędne, profesjonalne wy-

posażenie łaźni, z której codziennie korzystają osoby bezdomne i potrzebujące.

Wartość projektu to blisko 27 500 euro.

Słowo Polskie za: KG RP w Odessie



Fot. KG RP w Odessie

# Obchody 159. rocznicy powstania styczniowego w Kijowie



Fot. Ambasada RP w Kijowie

**Pod krzyżem powstańców w Twierdzy Kijowskiej wieńce złożyli przedstawiciele polskiej dyplomacji na Ukrainie.**

W uroczystości udział wzięli zastępca ambasadora RP w Kijowie Michał Giergoń, konsul RP w Kijowie Dorota Dmuchańska, zastępca attaché obrony Agnieszka Malczewska oraz dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski. By uczcić pamięć powstańców przybyli także przedstawiciele lokalnych organizacji polskich.

Po stłumieniu powstania styczniowego (1863-1864) w okolicach Kijowa (1863) walczących w nim Polaków osadzono w Twierdzy Kijowskiej. Szacuje się, że w Kosej Kaponierze więziono ok. 1200 powstańców. Skazani na śmierć byli rozstrzeliwani pod ścianą fosy, niedaleko wyjścia z Kaponierzy (m.in. Adam Zieliński, Władysław Rakowski, Platon Krzyżanowski, Romuald Olszański i Maurycy Drużbacki). Właśnie w tym miejscu stoi dziś kamienny krzyż.

Słowo Polskie za: Ambasada RP w Kijowie



# Grudniowe świętowanie w żytomierskiej Szóstce



wszyscy zatańczyli z Panią Zimą.

22 grudnia odbył się konkurs szopek bożonarodzeniowych dla uczniów klas I-IV. Dzieci i ich rodzice wykonali własnoręcznie bardzo ładne prace. Szopki Darii Paszyńskiej (IIa), Anastazji Spyrydonojowej (Ia), Wiktorii Baulinej (Ia), Anny Czudowskiej (IIIg), Marianny Bereziuk (IVa) oraz Dmytra Ostapczuka (Ig) zostały wystawne

na wystawę szopek bożonarodzeniowych do Instytutu Polskiego w Kijowie. Później były eksponowane w kijowskim kościele św. Aleksandra. Uczniowie otrzymali od organizatorów dyplomy, książki i słodycze.

Pozostałe szopki wystawiono w szkole, gdzie również odbył się konkurs. Wśród uczniów pierwszych klas pierwsze miejsce zajęli Ewelina Jusupowa (Ia) i Tymoteusz Kalczuk (Ig). Spośród uczniów klas drugich wyróżniła się Zofia Michajlenko (IIa). W klasach trzecich najładniejsze prace wykonali Anna Krysztalforowycz (3b) i Zachar Paramonow (IIIg). Wśród czwartoklasistów pierwsze miejsce zajął Aleksander Zajac (IVd). Laureaci otrzymali dyplomy i polskie książki.

Organizatorami konkursu szopek były nauczycielki języka polskiego: Julia Kosowa, Julia Nowicka, Lilia Biluk i Irena Denysewycz.

Julia Nowicka, Walentyna Jusupowa

**Wizyta Świętego Mikołaja, kołędowanie, dzielenie się opłatkiem, konkurs szopek bożonarodzeniowych, dekorowanie pierniczek – takie zajęcia wypełniły uczniom ostatni miesiąc 2021 roku.**

Przyjemny jest czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Dorośli mają możliwość jak najdłużej podtrzymywać magię świąt i wiarę w Świętego Mikołaja. Dlatego przez cały grudzień ubiegłego roku w Szkole Ogólnokształcącej nr 6 im. W. G. Korolenki w Żytomierzu miały miejsce rozmaite okolicznościowe przedsięwzięcia.

Od 6 do 9 grudnia lekcje polskiego dla pierwszych, drugich i trzecich klas upłynęły pod znakiem Świętego Mikołaja. Jak wiadomo, przychodzi on do grzecznych dzieci 6 grudnia. Wszyscy uczniowie pięknie recytowali wierszyki. Razem z nauczycielką języka polskiego Julią Kosową zapoznali się z symboliką postaci Świętego Mikołaja, jego atrybutami, grały w gry edukacyjne (karmienie

Świętego Mikołaja, układanie puzzli, obrazków etc.), zaśpiewały piosenkę o świętym, grały w grę „Ja mam, kto ma”. Niektóre klasy otrzymały słodkie prezenty.

15 grudnia na zajęciach fakultatywnych z polskiego uczniowie klas piątych pod kierunkiem nauczycielki Ireny Denysewycz poznawali polskie tradycje bożonarodzeniowe: dzielili się opłatkiem, śpiewali kołеды oraz dekorowali pierniki.

W drugiej połowie grudnia czwartoklasiści wzięli udział w zimowej zabawie „Święta tuż, tuż”. Recytowali wiersze o zimie, świętach oraz świątecznych symbolach, składali życzenia z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia. A uczniowie klasy IVg przedstawili scenkę „Rok”. Na koniec

## Koncert kołęd w Żytomierzu



**W konkatedrze pw. św. Zofii po raz 14 odbył się Koncert Bożonarodzeniowy. Wśród artystów wystąpił wyróżniony odznaką „Zastużony dla Kultury Polskiej” Zespół Kameralny im. Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego pod kierownictwem dr Ireny Kopoć.**

Muzyka świąteczna wzbudza wyjątkowo piękne i ciepłe emocje. Wyjątkowy nastrój Bożego Narodzenia jest w stanie wywołać wzruszenie u każdego z ludzi. Muzyka świąteczna to także bogaty repertuar – od klasycznej kameralnej do piosenek nadających się do wspólnego śpiewania. Podczas kołędowania przez osoby o polskich korzeniach rozbrzmiewają najpiękniejsze polskie kołеды i pastoralki.

Tak też jest co roku w grudniu w żytomierskiej konkatedrze. Te niezwykle koncerty umilają świąteczny i noworoczny czas. W okresie Bożego Narodzenia, zwłaszcza w wieczór wigilijny, radują serca Polaków, pogłębiają więź rodzinną i narodową.

W programie ostatniego koncertu była muzyka Antonia Vival-

diego, Jana Sebastiana Bacha, Georga Friedricha Händla, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Vincenza Belliniego, Giulia Cacciniego i Stanisława Moniuszki. Przepiękne wykonanie przez solistki Katarzynę Bakalczuk i Galinę Omelczenko kołеды „Cicha noc” Franza Grubera wzruszyło publiczność dogłębnie. Ponieważ takiej rangi artystek nie mogła wypuścić bez białego, Katarzyna Bakalczuk zaśpiewała jeszcze „Mizerna, cicha stajenka licha”.

Zarówno słuchaczom, jak i wykonawcom serdeczne życzenia bożonarodzeniowe złożyli proboszcz konkatedry św. Zofii ks. Witalij Bezszykury oraz prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktor Laskowski-Szczur.

Organizatorami koncertu były Zespół Kameralny im. I. F. Dobrzyńskiego, Centrum Informacyjno-Edukacyjne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Projekt objęty wsparciem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Wiktor Laskowski-Szczur

## Salon Muzyczny w Domu Polskim



**Po feriach zimowych uczniowie Sobotnich Kotek Twórczych wrócili do zajęć, a pierwszą imprezą w nowym roku było spotkanie muzyczne z udziałem małych artystów.**

Swoje umiejętności gry na fortepianie zaprezentowały Anastazja Pelc, Złata Czaban, Anastazja Wołkowa oraz Lubomyr Baczyński. Na gitarze zagrał Bogdan Głuszczak. Wiązankę kołęd zaśpiewały solistki zespołu

Kwiaty przy akompaniamencie Larysy Bojko. Julia Mambietowa i Anastazja Pelc bardzo wzruszająco wykonały kołеды „Gdy śliczna Panna”, a Zoryna Ludwicka zaśpiewała „Jezus malusieńki”. Kulminacją spotka-

nia muzycznego była kołеды „Nowa radość nastąpiła” („Нова радість стала”) w wykonaniu Alisy Odomicz. Obecni rodzice oklaskami dziękowali swoim pociechom za wspaniały koncert, a każdy uczestnik spotka-

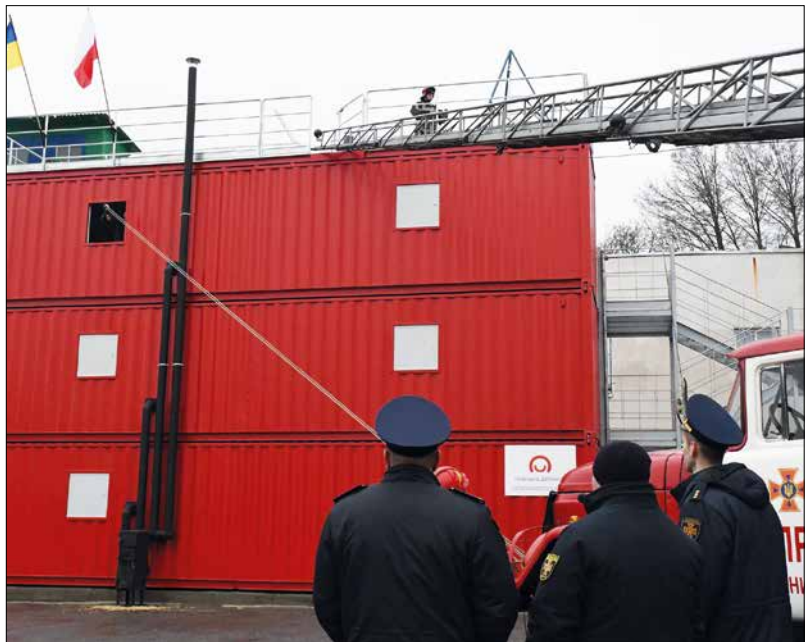
nia otrzymał prezent od Domu Polskiego.

Działalność Domu Polskiego w Żytomierzu wspierana jest przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Dom Polski w Żytomierzu



# Polska pomaga winnickim strażakom



Fot. KG RP w Winnicy

**Sprzęt ochrony przeciwpożarowej i mobilny symulator zagrożeń pożarowych otrzymali studenci Szkoły Pożarniczej w Winnicy w ramach wieloetapowego projektu współpracy rozwojowej „Polska pomoc” Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.**

To już kolejna partia nowoczesnego wyposażenia strażackiego dostarczona przez polskie MSZ winnickiej placówce, która jest zamiejscowym oddziałem Państwowego Uniwersytetu Bezpieczeństwa Życia we Lwowie. Przekazanie odbyło się 18 grudnia w Winnicy.

W uroczystości udział wzięli zastępca dyrektora i kierujący Departamentem Współpracy Rozwojowej MSZ RP Marek Kuberski, konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński, prorektor ds. kształcenia i studentów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, st. bryg. dr inż. Wojciech Jarosz, kierownik Wydziału Inżynierii Bezpieczeństwa i Ochrony Ludności SGSP, st. kpt. mgr inż. Rafał Matuszkiewicz, dyrektor Szkoły Pożarniczej w Winnicy, ptk Mykoła Howoruszczak, władze oraz słuchacze uczelni.

Przyszli strażacy będą o teraz mieli sprzęt ochrony przeciwpożarowej i modułowy тренаżer, który pomoże im w ćwiczeniu gaszenia pożaru w zamkniętych pomieszczeniach.

„Polska pomoc” to projekt polskiej współpracy rozwojowej realizowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP we współpracy z lokalnymi podmiotami w krajach partnerskich, którego celem jest prowadzenie działań w obszarze pomocy rozwojowej, humanitarnej i edukacji globalnej. Pomoc Szkole Pożarniczej w Winnicy jest niesiona w ramach projektu pod nazwą „Regionalne Centra Szkolenia Ratowniczego – wsparcie systemu kształcenia OSP oraz zawodowych służb ratowniczych na Ukrainie”. Kolejne etapy przedsięwzięcia będą realizowane w Czerkasach i Charkowie.

Słowo Polskie za: KG RP w Winnicy

# Małowidła kościelne w Tywrowie odzyskały blask



Fot. KMC

**Zakończyła się renowacja polichromii w prezbiterium świątyni pw. św. Michała Archanioła. Pochodzące z XVIII wieku freski zostały odnowione dzięki pieniądzą z Polski.**

Prace konserwatorskie trwały od czerwca do grudnia 2021 roku. Były prowadzone pod nadzorem konserwatora sztuki Aleksandry Poptawskiej.

Jak informują ojcowie oblaci, którzy opiekują się świątynią, renowację

polichromii na sklepieniu prezbiterium sfinansował Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”. Dzięki wsparciu Poloniki wcześniej został odrestaurowany łaskami stynący obraz Matki Bożej Tywrowskiej.

Barokowy kościół św. Michała Archanioła z 1760 roku ufundował Michał Jan Klityński herbu Wieniawa, chorąży bractawski, dla oo. dominikanów. Po przewrocie bolszewickim został odebrany katolikom. Sowietci przerobili go najpierw na magazyn zboża, a potem fabrykę plastiku. W 1992 roku wrócił do wiernych.

Ojcowie oblaci dokładają wszelkich starań, by przywrócić mu dawną świetność. Odzyskany kościół jest poddawany gruntownym pracom remontowym. Pod koniec ubiegłego roku na wieżę powrócił historyczny hełm zwieńczony blisko dwumetrowym krzyżem.

Lidia Baranowska za: kmc.media

# Żywa szopka w Winnicy



Fot. Redakcja

**Łania, świnie, kaczki, kury, osły i barany na czas świąt Bożego Narodzenia zamieszkały pod kościołem Świętego Ducha. Wieczorami zbierali się tam parafianie, by śpiewać kolędy.**

Szopkę z żywymi zwierzętami zorganizował w dniach 25-26 grudnia proboszcz parafii Świętego Ducha z dzielnicy Wiszenka, o. Witalij Kaszczuk wraz z parafianami i klerykami z winnickiego międzynarodowego

seminarium duchownego Redemptoris Mater. W szopce była też obowiązkowo Święta Rodzina. Za jej członków przebrali się młodzi parafianie.

W ciągu dnia młodzież parafialna brała udział w ujeżdżaniu koni oraz obserwowaniu życia prawdziwej łani, świnek, kur i kaczek, osiołków i baranków. Wieczorami po mszy świętej wszyscy chętni, a okazało się, że jest ich całkiem sporo, wychodzili na plac przed kościołem i kolędownali. Kolędy brzmiały w różnych językach: polskim, ukraińskim, a także bardziej egzotycznych hiszpańskim i angielskim.

Dla wytrwałych, którym nie straszna była mroźna pogoda, przygotowano poczęstunek – tradycyjną podolską kutię, pierniki, kawę i herbatę.

Na kolędowno na świeżym powietrzu i spotkanie we wspólnym gronie na winnicką Wiszenkę przybywało liczne grono wiernych z innych parafii rzymskokatolickich w Winnicy.

Redakcja



## KAPITUŁA NAGRODY IM. IWANA WYHOWSKIEGO

ogłasza nabór kandydatur do Nagrody Głównej i Staży Naukowych

NA ROK AKADEMICKI 2022/23



Fot. UW

# Trwa nabór kandydatów do Nagrody im. Iwana Wyhowskiego

**Na laureatów czekają roczne pobyty naukowo-dydaktyczne oraz 4-miesięczne pobyty badawcze na polskich uniwersytetach.**

Nagroda jest skierowana do obywateli Ukrainy. Dla kandydatów z zakresu nauk humanistycznych przygotowano 12-miesięczne

pobyty naukowo-dydaktyczne na jednym z sześciu uniwersytetów. Dla kandydatów z zakresu nauk społecznych, ścisłych, ekonomicznych, technicznych, rolniczych, teologicznych/religioznawstwa oraz bibliotekoznawstwa ufundowano staże naukowe w formie 4-miesięcznych pobytów badawczych na dwóch uniwersytetach.

Program finansowany jest przez 25 polskich uczelni.

Ustanowiona w 2014 roku Nagroda im. Iwana Wyhowskiego ma na celu honorowanie zasług obywateli Ukra-

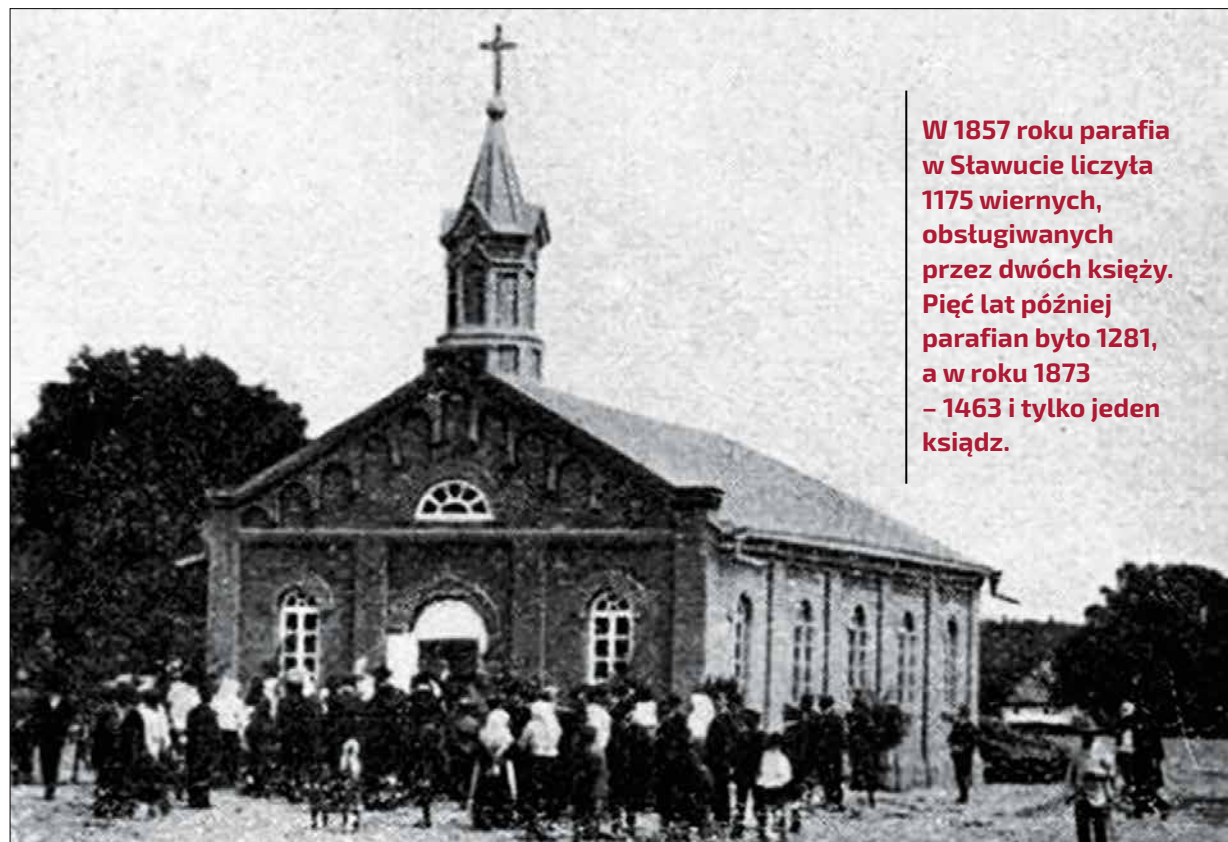
iny w rozwoju nauki, kultury i życia publicznego, w kształtowaniu i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie oraz budowaniu demokratycznej Ukrainy - skierowanej ku Europie, uwzględniającej najlepsze tradycje dawnej Rzeczypospolitej oraz historyczne, współczesne i przyszłe związki Ukrainy z Polską i Europą.

Zgłoszenia zawierające opis zasług i osiągnięć kandydata należy przesyłać do 15 lutego 2022 roku, na adres stypendia.studium@uw.edu.pl.

Słowo Polskie za: UW



# Historia pierwszej kaplicy katolickiej w Sławucie



**W 1857 roku parafia w Sławucie liczyła 1175 wiernych, obsługiwanych przez dwóch księży. Pięć lat później parafian było 1281, a w roku 1873 – 1463 i tylko jeden ksiądz.**

skromniejszy niż np. główna świątynia parafii zastawskiej – kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Zastawiu (rok założenia 1750 przez ks. Pawła Karola Sanguszkę), do której należał za czasów książy Sanguszków Hieronima i Eustachego.

Jak czytamy w pracy „Księża Misyjonarze w Zastawiu i Białymstoku”: „Świątynia katolicka [w Sławucie – red.] datuje się dopiero od końca XVIII wieku, a mianowicie z jakiegoś budynku murowanego gospodarskiego przerobiono tu kaplicę, poświęconą w 1795 roku, która później stała się filialną parafii zastawskiej Księży Misyjonarzy i przez nich administrowana; miała ona długości łokci 34, szerokości 12, dwa ołtarze Najświętszej Maryi Panny i św. Krzyża, ławek 9, konfesyjonałów 2, okien 8, była pobita gontami z kopułką, blachą białą pokryta; przy niej dom, przeznaczony dla księdza, któremu dwór dawał utrzymanie”.

Ale już w roku 1822 z fundacji ks. Eustachego Sanguszki (1768-1844) w Sławucie zaczęto wznosić murowany kościół pw. św. Doroty (to imię nosiły siostra i córka księcia). Zgodnie z intencją fundatora miał być kopią kościoła św. Eustachego w Paryżu (ale nigdy nie był do niego nawet odrobinę podobny). Budowa zakończyła się w 1845 roku, a w 1861 roku ks. biskup Borowski konsekrował świątynię. Od 1848 roku stała się kościołem parafialnym w dekanacie zastawskim.

W 1857 roku parafia w Sławucie liczyła 1175 wiernych, obsługiwanych przez dwóch księży. Pięć lat później parafian było 1281, a w roku 1873 – 1463 i tylko jeden ksiądz.

Co spowodowało, że pierwsza w mieście świątynia katolicka stała się świątynią ewangelicką? Główną przyczyną tego była kolonizacja niemiecka na Wołyniu, datowana od końca XVIII wieku. Sprowadzano wówczas z Niemiec grupy rzemieślników, którym pomagano w zakładaniu warsztatów, i fachowców do istniejących przedsiębiorstw, głównie w przemyśle sukieniczym. Napływ Niemców, przeważnie ewangelików, wymusił zapewnienie im miejsc do uprawiania ich kultu religijnego.

Wychodząc naprzeciw potrzebom rosnącej liczby niemieckich rodzin, ks. Roman Stanisław Sanguszko „Sybirak” (1800-1881), założyciel największej liczby fabryk w Sławucie, oddał pierwszą rzymskokatolicką kaplicę do dyspozycji niemieckiej diaspory, a świeżo wybudowany kościół św. Doroty, służący pierwotnie jako mauzoleum rodzinne książy Sanguszków, został w roku 1848 zamieniony na parafialny.

Warto przypomnieć postawę niemieckiej ludności w czasie polskich powstań narodowych: listopadowego i styczniowego. Podczas gdy w latach 1830-1831 zachowała ona dystans – stanęła obok wydarzeń, to już w czasie styczniowego zrywu większość z niej opowiedziała się po stronie Imperium Rosyjskiego przeciwko Polakom (źródło: [austria-forum.org/af/AustriaWiki/Geschichte\\_der\\_Deutschen\\_im\\_Raum\\_Lódz](http://austria-forum.org/af/AustriaWiki/Geschichte_der_Deutschen_im_Raum_Lódz). 1863 bis 1914: Abwanderung nach Wolhynien und Industrialisierung). Przykładem tego jest udział Niemców w bitwie pod Mińkowcami (22 maja 1863 roku) niedaleko Sławuty. Potwierdza to jedno z lwowskich czasopism z roku 1863.

Przekazując niemieckim osadnikom pierwszą katolicką świątynię na luterzańską kirchę, Sławuta na tym nie straciła, a raczej przeciwnie, wzbogaciła się narodowościowo i kulturowo. Dość powiedzieć, że pod koniec XIX wieku i na początku XX w mieście, w pokoju i zgodzie, pod rządami wielce zasłużonej polskiej magnackiej rodziny Sanguszków mieszkali wyznawcy czterech kultur religijnych: katolicy, ewangelicy, żydzi i prawosławni. Wszyscy mieli swoje świątynie, szkoły, cmentarze i wszystkich łączyła ziemia sławucka, gdzie gęsto rosły pachnące sosnowe lasy, a Horyń toczył swoje czarne wody.

Wiktorija Wiszniewska, Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie im. Romana Damiana Sanguszki

Autorka dziękuje za pomoc: mgr. Pawłowi Wiszniewskiemu, mgr. Rolfowi Schadebergowi i mgr. Tadeuszowi Buremu.

## Początki polskiej wspólnoty katolickiej w mieście sięgają końca XVIII wieku, kiedy to ojcowie lazaryści zaadaptowali na potrzeby kultu murowany budynek gospodarczy i konsekrowali go w 1795 roku.

Od dawna w Sławucie krąży opowieść o tym, że pierwsza kaplica katolicka w mieście zaczęła funkcjonować na przełomie XVIII i XIX wieku. Temat zainteresował Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romana Damiana Sanguszki w Sławucie. Okazało się, że odnosi się on nie tylko do początków wspólnoty katolickiej na ziemi sławuckiej, ale wiąże się również z historią Kościoła ewangelicko-augsburskiego na jej terenach i jego wpływu na sytuację wyznaniową miasta i regionu.

Jakkolwiek dziwnie to zabrzmie, początki polskiej wspólnoty katolickiej w Sławucie, choć są związane z rodem książy Sanguszków – właścicieli i dziedziców licznych ziem na Wołyniu – nie wiążą się z kościołem pw. św. Doroty, ale z wcześniej istniejącą kaplicą.

Brak dostępu do źródeł historycznych spowodował, że w większości prac naukowych poświęconych dziejom miasta nie ma nawet najmniejszej wzmianki o tym, że w Sławucie był kiedyś jeszcze jeden kościół (kaplica bardzo podobna do tej, która została zbu-

dowana w roku 1988 i obecnie znajduje się przy ulicy Ostrogskiej 29), w którym pracę duszpasterską pierwotnie prowadzili lazaryści (Zgromadzenie Księży Misyjonarzy Świętego Wincentego à Paulo), a później stał się własnością Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Dzięki digitalizacji zbiorów archiwalnych można dzisiaj sięgnąć do prac, które odkrywają przed badaczami nieznane im dotąd fakty. W przypadku Sławuty chodzi np. o książkę „Księża Misyjonarze w Zastawiu i Białymstoku” (Kraków 1913, Nakładem Ks.Ks. Misyjonarzy w Krakowie). Można w niej znaleźć wiadomości o miastach, w których do roku 1832 istniały placówki oo. lazarystów: Zastawiu, Sławucie i Białymstoku.

Kościół w Sławucie odgrywał w tym czasie rolę kaplicy dojazdowej, był dużo

## Solidarność bez granic



### 21 członków Chmielnickiego Miejskiego Związku Polaków na Ukrainie – osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej – otrzymało zapomogi z Polski.

Tego roku po raz pierwszy Chmielnicki Miejski Związek Polaków na Ukrainie uzyskał środki finansowe z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja na realizację projektu „Solidarność bez granic – pomoc Polakom na

Ukrainie”. Pieniądze dotarły pod koniec grudnia.

Projekt ma za zadanie skoordynowanie programu pomocy charytatywnej realizowanej przez rząd polski na rzecz Polaków i Polonii mieszkającej na Ukrainie i zapewnienie maksymalnej przejrzystości i celowości w przekazaniu tej pomocy osobom najbardziej potrzebującym. Skierowany jest zwłaszcza do rodzin wielodzietnych, rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, osób starszych, chorych,

dzieci, sierot oraz osób zasłużonych w utrzymywaniu i krzewieniu polskości na Ukrainie.

W ramach projektu została przekazana zapomoga socjalna 21 osobom z Chmielnickiego Miejskiego ZPU oraz jedna zapomoga specjalna dla rodziny wielodzietnej (troje dzieci i matka).

Na zakończenie roku Chmielnicki Związek Polaków na Ukrainie przystąpił do prac związanych ze złożeniem sprawozdania dla darczyńców.

Zadanie publiczne zostało zrealizowane dzięki wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Irena Medlakowska





# Problemy kolejnictwa w Krzemieńcu w roku 1933



Fot. Życie Krzemienieckie

**W przedwojennym Krzemieńcu, w latach 1932-1939, ukazywało się najpierw jako miesięcznik, potem dwutygodnik, a na koniec znów miesięcznik czasopismo społeczne „Życie Krzemienieckie”. Poniżej przytaczamy fragment artykułu dotyczącego miejscowego dworca kolejowego.**

Wiadomo, czym jest Krzemieniec jako ośrodek naukowy, zabytkowy, narciarski, lotnictwa szybowcowego. Wiadomo wszystkim, ile turystów, ile wycieczek corocznie do Krzemieńca

zjeżdża, by po zwiedzeniu jego ruszyć dalej w kierunku Poczajowa, Podkamienia, Wiśniowca i Zbaraża.

Wiadomo, ilu pielgrzymów dąży przez Krzemieniec na odpusty do Po-

czajowa. I tych wszystkich, którzy kolejną do tego tak pięknego Krzemieńca przybywają, uderza i wita na wstępie ohydna, stara rudera, niegdyś za jakiś magazyn, a od 15 lat za dworzec kolejowy służąca.

Brak poczekalni dla pasażerów, brak bufetu, brak najprymitywniejszych wygod, brak pomieszczeń dla pracy i brzydota wszędzie oto pierwsze i najważniejsze spostrzeżenia, jakie każdy tam uczyni.

Ten stan trwać dłużej nie może. W interesie całego kulturalnego

Krzemieńca, w interesie tych licznych rzesz, które tu przyjeżdżają, domagać się musimy realizacji już postanowionej, a z niewiadomych przyczyn niewykonanej decyzji budowy nowego dworca w Krzemieńcu w miejsce dawnego zniszczonego podczas wojny. Trzeba bezwzględnie skończyć z tymczasowością, niegodną Krzemieńca i samej kolei i trzeba realizować postęp i na tym odcinku. Trzeba skupić około tego zagadnienia uwagę opinii publicznej i je rozwiązać.

Z budową dworca wiąże się jednak zagadnienie: w którym miejscu budować. Pamiętać musimy o tym, że budowa kolei Krzemieniec-Zbaraż, czy Krzemieniec-Łanowce jest koniecznością i że kwestią jest tylko czas, w jakim ma się ten plan zrealizować.

Dworzec obecny stoi przy końcu ślepego toru kolei Kamienica-Krzemieniec. Przy wyborze miejsca pod nowy budynek dworca należy więc uwzględnić i trasę przyszłej kolei, i tak go zaprojektować, by możliwie uniknąć w przyszłości sytuacji, podobnej do Łucka, gdzie dworzec kolejowy położony jest obecnie przy ślepej bocznicy głównej linii Kiwerce-Lwów, która przechodzi o kilometr obok.

Jeżeli wszystkie miarodajne czynniki sprawę budowy dworca poprą, i jeżeli Ministerstwo Komunikacji oraz Lwowska Dyrekcja Kolei Państwowych, których zadaniem jest nadążać za rozwojem ogólnym i działalność oraz urządzenia kolei do ogólnego rozwoju danego ośrodka przystosowywać, projekt ten zrealizują, to wtedy dopiero zniknie na tym odcinku życia Krzemieńca ta wielka, a nieuzasadniona dysproporcja.

„Życie Krzemienieckie”, 1933 r.

## Samczyńce na Wołyniu



Samczyńce.

**W czterotomowym cyklu monograficznym historii sztuki Antoniego Urbańskiego (1873-1950) opisującym majątki polskie poza granicami II RP znajduje się tekst o miejscowości dziś leżącej w obwodzie chmielnickim. Przytaczamy go poniżej.**

W ziemi starokonstantynowskiej na Wołyniu, na pograniczu podolskich powiatów latyczowskiego i lityńskiego, leżą Samczyńce.

Ma ziemia starokonstantynowska żyzne płaszczyny, wokół Ikopoci i Stuczki rozpostarte. Szczątki murów zam-

kowych przypominają Konstantyna Ostrogskiego, co stynął z baczenia na Dzikie Pola i z pobożności. Nieraz waty ziemi starokonstantynowskiej przypomną Jareme Wiśniowieckiego i dzielnie kozactwo Krzywonosowe. W Górach Awratyńskich odezwie się nieraz echo pieśni, na cześć Jaremy ułożonej. U uroczyska, zwanego Werborodec, zadzwoni czasem brzeszczot lub siekiera, z ziemi wydobyta.

Pobok Samczyniec będzie Kuźmin nad rzeką Kwilą, od rzeki pójdą lochy podziemne ku polom samczynickim. Z lochami związaną będzie legenda o rozbójniku Buniaku, co przed Herburtami tu zmykał.

Od wielu pokoleń należą Samczyńce do rodziny Gryf Rotharyuszów. Na barską potrzebę chodził podstoli Łukasz Rotharyusz. Za czasów podstoliny Katarzyny ze Sławków Rotharyuszowej był w Samczyńcach dom drewniany pod dębami. Wokół domu był gaj zwany „Napólnikiem”, drugi zwany „Siekierzyńcem”. W drewnianym domu były zabytki z epoki saskiej i z epoki traktatu kartowickiego. Sepety i puzdra zamczyste, roboty gdańskiej. Niskie tapczany okryte kobiercami tureckimi bardzo pięknymi. Archiwum stare, pochodzące z zamku Werbskiego w Krzemienieckiem, dawnej

Rotharyuszów siedziby. Były też moździerz z wałów werbskich. Była jedna lanca ułańska, gdyż resztę skruszono na pogrzebie ostatniego pana na Werbie.

W przedłużeniu sieni głównej domu widziano alkowę ciemną, gdzie w klatce przebywał kogut. Przed światem kogut, ulokowany w środku domu, miał rozgłośnie i budził domowników i gości. Życie powoli ożywało, ognie rozpalano, a goście przeklinali koguta. Nie byli czuli na ten ptasi hejnał. Pobok koguta zegar gdański z kukłką rywalizował z kogutem.

Koło domu wznosił się dąb. Piorniki go opaliły, burze konary stargały, lecz on trwał dumnie i na szczycie miał gniazdo bocianie. Za dębem widniała oficyna, skąd szło zawsze pierwsze światło o świecie. To siedziba kapelana, starego bernardyna, o twarzy ascety.

Z czasem obok drewnianego samczynickiego domu powstał murewany, gdzie przechowywano sporo pamiątek z dawnej modrzewiowej siedziby. Stała zawsze przy domu drewniana kaplica z okapami i podcieniami gontami krytymi. W kaplicy obraz Matki Boskiej w srebrnej kuszulce, pamiątka wiedeńskiej potrzeby. Szła dwuwiorstowa aleja lipowa do domu i do kaplicy. Od podstoliny Rotharyuszowej przeszły Samczyńce do jej syna Franciszka, potem do jego córki pani Oktawii z Rotharyuszów Mazarakowej.

Antoni Urbański

„Podzwonne na zgłiszczach Litwy i Rusi”,  
Warszawa 1928, s. 61-62

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

### Wojownik

Chodzę po parku piechotą,  
choć jestem tam w ogóle  
nieznany.  
Z różańcem na szyi, bo jestem  
wojownikiem Maryi.  
Nie mówię o tym nikomu, ale  
w tym parku  
czuję się jak w domu!  
Chodzę z krzyżem, którym  
obdarował mnie Pan Bóg.  
Proszę o cud i pokój na świecie.  
Która tajemnica różańca  
mówi o tym, drodzy przyjaciele,  
czy wy o tym wiecie?  
Ja chodzę po parku, obok  
Bazyliki.  
Jest Apel Jasnogórski, a ja jak we  
mgłę znikam,  
jak prawdziwy piechur do domu  
pielgrzyma.  
Posiłek energetyczny, czas na  
sen,  
bo jutro czeka mnie kolejny drogi  
dzień.  
Chryste Panie, kiedy ja będę mógł  
ucatować twoje ręce,  
mój Panie, ja nie chcę nic więcej.  
Gdzieś w Polsce, w Bazylice Matki  
Bożej w Chełmie,  
w Lubelskim.  
Gdzie różaniec w październiku?  
A w parku jesienną ciszą  
zapachniało  
i ludzi w tym parku jest jakby  
mało.

Tomasz Smoleń, Chełm 2005



# Twórca języka porozumienia między narodami uhonorowany

**W międzynarodowym Dniu Ludwika Zamenhofa, zwanym również Dniem Esperanto, przedstawiciele polskiego konsulatu w Odessie złożyli kwiaty pod jego pomnikiem.**



Fot. KG RP w Odessie

Ludwik Łazarz Zamenhof (1859-1917), z wykształcenia lekarz okulista, stworzył język, który w zamyśle miał służyć lepszemu porozumieniu między ludźmi. Co go do tego skłoniło?

Urodzony i dorastający w Białymstoku, wielokulturowym mieście zamieszkiwanym przez Polaków, Żydów, Rosjan i Niemców na co dzień mówią-

cych w swoich językach narodowych, młody Zamenhof miał okazję obserwować nieporozumienia, jakie z tego wynikały.

Większość konfliktów między przedstawicielami tych narodów brała się z niewłaściwej komunikacji, a przyczyną był brak wspólnego języka. Tak powstał pomysł na stworzenie narzę-

dzia, które będzie kluczem do międzynarodowego porozumienia.

W 1887 roku Ludwik Zamenhof wydał książkę „Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny”, która zawierała 16 reguł grammatyczno-słowotwórczych, zestaw około 1000 słów i tłumaczenia (m.in. modlitwy „Ojcze nasz”). W podręczniku przedstawił podstawy opracowanego przez siebie języka. Jego nazwa przyjęła się od pseudonimu, pod którym Zamenhof ogłosił pracę – Doktor Esperanto, co w tłumaczeniu oznacza „doktor mający nadzieję”. Nadzieję na powstanie uniwersalistycznego „kraju esperanta”, zaludnionego przez ludzi mówiących tym językiem.

Tym łatwiej było mu stworzyć nowy język, bo był poliglotą – dzięki ojcu, który nauczał języków obcych, Zamenhof znał polski, rosyjski, niemiecki, francuski, angielski, łacinę oraz grekę. Słownictwo języka esperanto pochodzi głównie z języków europejskich oraz wyrazów międzynarodowych.

Obecnie esperanto jest najbardziej znanym i rozpowszechnionym językiem międzynarodowym, używanym od 134 lat. Dziś posługuje się nim od 100 tysięcy do 2 milionów ludzi.

Dzień Ludwika Zamenhofa jest światowym świętem obchodzonym 15 grudnia, w rocznicę przyjścia na świat twórcy sztucznego języka. W roku 2022 przypada 162. rocznica jego urodzin.

Jedyny pomnik Ludwika Zamenhofa na Ukrainie znajduje się w Odessie, przy ulicy Derybasowskiej 3. Stworzył go w latach 50. rzeźbiarz Nikołaj Błażkow na zamówienie z Polski. Ponieważ zleceńodawca nie odebrał popiersia, zostało na miejscu. W roku 2008 pomnik został odnowiony.

Słowo Polskie za: KG RP w Odessie

# Białe soboty w regionie wołyńskim



Fot. KG RP w Łucku

**Członkowie Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu (SLPP) niosą pomoc medyczną swym rodakom zamieszkałym w łuckim okręgu konsularnym. Udzielają im bezpłatnych konsultacji.**

Biorąc pod uwagę trudną sytuację zdrowotną osób starszych, a także utrudniony, zwłaszcza w czasie pandemii, dostęp do lekarzy, głównie specjalistów, członkowie Stowarzyszenia od kilku lat prowadzą akcję charytatywną „Białe soboty”. Tylko w ostatnim kwartale ubiegłego roku osiem razy udzielili porad medycznych mieszkańcom miejscowości Korzec, Mikulińce, Maniewicze, Torczyn, Otyka, Nowowołyńsk, Zamłynie oraz Ratno (Szczodrochoscze).

Od października do grudnia 23-osobowy zespół złożony z lekarzy różnych specjalności z Łucka, Równego i Tarnopola wykonał badania w ramach podstawowej pomocy medycznej, przeprowadził diagnostykę w kierunku objawów nadciśnienia tętniczego, cukrzycy oraz lekkich chorób i badania EKG, USG (wątroba, trzustka, nerki, pęcherz moczowy, prostata, ginekologia, serce, tarczycza). Pacjenci, u których zdiagnozowano choroby średnio ciężkie lub ciężkie oraz wymagające dalszych konsultacji lub leczenia szpitalnego, zostali skierowani do odpow-

wiednich placówek medycznych i specjalistów.

Na przykład 20 listopada w Zamłyniu internista dr hab. nauk med. prof. Jurij Walecki, pediatra dr Inna Banera, neurolog dr Sergiusz Prokopiuk, chirurg dr Aleksander Gagalowski, psychiatra dr Ludmiła Prokopiuk, otolaryngolog dr Jerzy Szczuruk, kardiolog Iryna Gagalowska, dermatolog dr Inna Szafranuk, traumatolog dr Mikołaj Naidko oraz lekarz USG Mirosław Naumczuk przyjęli pacjentów w przygotowanych pokojach w Centrum Integracji. Udzielili im ok. ok. 150 konsultacji. Licznie przybyli mogli skorzystać z diagnostyki EKG i USG oraz otrzymali środki medyczne.

Lekarze z SLPP przeprowadzili w ostatnim kwartale 2021 roku łącznie 874 konsultacji dla osób starszych i schorowanych, a także rodzin z dziećmi. 22 osoby skierowano do gabinetów specjalistycznych lub do dalszej diagnostyki z konkretnymi objawami wymagającymi hospitalizacji. Dzięki tym działaniom pacjenci, osoby ze społeczności polskiej, ale nie tylko, mogli otrzymać fachową pomoc i skonsultować swój stan u lekarza specjalisty. Pomoc dotarła do szerokiego kręgu odbiorców.

Akcja „Białe soboty” prowadzona jest przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Sergij Parowczuk za: KG RP w Łucku, lekarz.volyn.ua

# Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury

**Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ukazała się monografia na temat partnerstwa Polski i Ukrainy, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.**

W książce „Dziedzictwo Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość partnerstwa Polski i Ukrainy” redaktorzy i autorzy stosują problemowo-chronologiczne ujęcie tematu, nie pozostawiając wątpliwości co do poziomu wykładu materiału, krytycznej analizy oraz konstruowania wniosków i rekomendacji.

Teksty badaczy wyróżnia zarówno dobry poziom naukowej argumentacji, baza źródłowa, jak i znajomość aktualnego stanu badań oraz literatury przedmiotu. Należy podkreślić,

że naukowy styl narracji cechuje wszystkie części recenzowanej monografii.

Największa część „bloków tematycznych” w pracy dotyczy współczesnej problematyki – począwszy

od 1989 roku w Polsce i 1991 roku na Ukrainie.

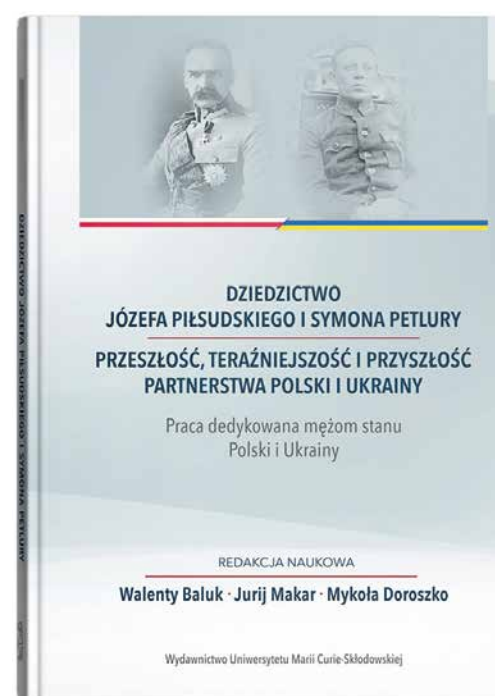
W tym kontekście zbadano różnorodne tematy i zagadnienia, m.in.: inicjatywy polityczne, projekty obywatelskie, inicjatywy kulturalne po

obydwu stronach granicy; poszukiwania roli i miejsca przez dwa niezależne państwa Europy Środkowo-Wschodniej – Polskę i Ukrainę na politycznej mapie współczesności i geopolitycznej szachownicy; określenia statusu i potencjału (instytucjonalnego, organizacyjnego, kulturalnego i tożsamościowego) we współpracy bilateralnej; poszukiwania efektywnych narzędzi przeciwdziałania propagandzie i fejkom państwa-agresora – Federacji Rosyjskiej – w Polsce i Ukrainie.

Sergij Parowczuk za: umcs.eu



Fot. Restauracja Kórni w Masce Gazowej, Winica



Fot. UMCS



# O Wacławie Sewerynie Rzewuskim słów kilka

**Już za życia krążyły o nim legendy. Dziwak i awanturnik, naukowiec i poszukiwacz przygód, poeta, bojownik o wyzwolenie i ukraińofil, wreszcie arabski emir działał na wyobraźnię współczesnych. Poeci romantyczni kreślili o nim strofy, malarze uwieczniali go na swych płótnach.**

Polski Słownik Biograficzny (PSB) przedstawia jego postać następująco: „Wacław Seweryn Rzewuski (1784-1831), magnat, hodowca koni, podróżnik-orientalista (»Emir«), powstaniec 1830/1831 r., urodzony 15 grudnia we Lwowie, był synem hetmana Seweryna i Konstancji z Lubomirskich”. PSB podaje, że znany był pod wieloma imionami i kryptonimami jako Abu Assad, Arsian Emir, Tadz al-Fahr („Korona sławy”), Abd al-Niszan („Stuga znaku”), le Comte W. S. R., Hrabia WSW. Na Ukrainie nazywano go atamanem Rewuchą albo „Zołotą borodą” (nosił wówczas bujną brodę).

Troskliwy właściciel majątków, szalony rozrzutnik i uwodziciel kobiet, honorowy gość sultana i jeden z uczestników buntu przeciwko

niemu, dostawca koni arabskich rosyjskiemu carowi i jego osobisty wróg, który wziął udział w antyrosyjskim powstaniu, niestrudzony podróżnik – to kolejna porcja informacji o Rzewuskim.

Urodził się w bardzo zamożnej i wpływowej rodzinie posiadającej na Wołyniu i Podolu 10 miasteczek i ponad sto wsi z 30 tysiącami zagród chłopskich. Wychowywał się w Wiedniu, gdzie kształcił się m.in. w Theresianum, ekskluzywnej szkole przygotowującej szlachecką młodzież do państwowej służby administracyjnej. Uczył się języków greckiego, włoskiego, niemieckiego, francuskiego, arabskiego i tureckiego, znał dobrze język ukraiński. Pod wpływem stryja Jana Potockiego, podróżnika i wybitnego orientalisty, który bywał w Egipcie,

Tunezji i Maroku, zafascynował się kulturą i cywilizacją arabską. Współtworzył w Wiedniu Towarzystwo Orientalistyczne, wydawał pierwsze na świecie czasopismo poświęcone kulturze Orientu. Był członkiem kilku towarzystw naukowych, od 1802 roku kawalerem maltańskim. Został odznaczony Orderem św. Jana Jerozolimskiego.

Hrabia świetnie jeździł konno (służąc w pułku huzarów, został niezrównanym jeźdźcą i znawcą koni arabskich), dobrze władał bronią. Znał się też na muzyce (komponował), pisał wiersze i prozę w języku polskim i francuskim. Jego wybory życiowe były pełne sprzeczności: walczył w armii austriackiej, przeszedł na islam, ubierał się po turecku, nosił turbany, został polskim patriotą, a na koniec zmienił się w zatwardziałego kozakofila. Nie czuł się obco ani wśród Beduinów, ani wśród Ukraińców.

W latach 1812-1813 przebywał w Krzemieńcu, gdzie utrzymywał stosunki z założycielem Liceum Krzemienieckiego Tadeuszem Czackim. Zapewniał szkole fundusze, uczestniczył w egzaminach, przyczynił się do rozwoju oświaty i kultury na Wołyniu.

W połowie 1817 roku udał się Bliski Wschód, by kupić konie czystej krwi arabskiej. Przez Batakany i Stambuł dotarł do Trypolisu, a stamtąd do Aleppo oazą. Przebywając u sąsiadów w Syrii. Odwiedził Liban, Palestynę, Irak (Bagdad). Zaprzyjaźnił się z przywódcami szczepów beduińskich. Uczestnicząc w ich wyprawach wojennych, swoją odwagą zdobył ich szacunek. W krajach arabskich prowadził badania etnograficzne i archeologiczne, zbierał stare rękopisy. Opracował mapy Mekki, Persji, Półwyspu Arabskiego. Wrażenia z wyprawy Wschód przedstawił w bogato ilustrowanym (wykonał ok. 400 ilustracji akwarelą) trzypięciowym zbiorze zapisków w języku francuskim, który był połączeniem traktatu hipologicznego, osobistego



Fot. Internet

dziennika podróży i encyklopedii o Arabii. Był też autorem dzieła „Podróż do Palmiry” (1821).

W 1821 roku osiadł w swym majątku Sawrań na Podolu (obecnie obwód odeski), gdzie prowadził romantyczny beduińsko-koczowniczy styl życia. Obozował z Kozakami i torbanistami, jeździł konno po stepie. Dwór otoczył ogrodami i cieplarniami, w których rosły azjatyckie rośliny, piaszczysty step zamienił na pustynię ze sztuczną oazą. Przebywając u sąsiadów w odwiedzinach, zawsze spał w namiocie, nieraz w stajni obok koni. Mówił, że w duszy pozostał Beduinem, a Kozaków uważał za przyrodzonych Beduinów. Przyciągał siłą fizyczną, urokiem osobistym, opowieściami i fantazjami na temat swoich arabskich przygód. Nic więc dziwnego, że jego pojawianie się w barwnych arabskich ubraniach i turbanie w salonach Wołynia wywoływało prawdziwą furorę.

Ukraińska piosenka przez całe życie towarzyszyła Rzewuskiemu, nawet podczas podróży na pustynię z Kozakami. Jego miłość do pieśni ludowej wzmocniła się podczas znajomości z Tomaszem Padurą, który na zaproszenie Emira przybył do Sawrań, gdzie zorganizował szkołę lirników i torbanistów. W swoich utworach pisanych w języku ukraińskim i polskim, tzw. ukraińskich, Padura gloryfikował dawne zwyczaje kozackie, wspólne bitwy Polaków i Ukraińców z Tatarami.

W roku 1825 Rzewuski przystąpił do konspiracyjnego Towarzystwa Patriotycznego (wraz z Padurą), brał udział w spotkaniach z rosyjskimi dekabrystami. W czasie powstania listopadowego sformował z kozaków dworskich 70-osobowy oddział, który uzbroił i wyposażył

w konie ze swej stadniny. W armii powstańczej przydzielono mu dowodzenie szwadronem. Po przegranej bitwie pod Daszowem 14 maja 1831 roku zniknął bez śladu. Jego majątki władze rosyjskie skonfiskowały.

Rzewuski był wspaniałym artystą i muzykiem. Grał na fortepianie, śpiewał, komponował, m.in. muzykę orientálną, pisał prozę, wiersze, dzieła filozoficzne w języku francuskim i polskim. Był autorem m.in. „Melodii arabskich”, „Refleksji nad ruinami Palmiry”, „Melodii greckich”, „Trenów” (większość wierszy na wzór poezji wschodniej), opisującego walkę Greków o niepodległość poematu „Oksana”, inspirowanego ostatnią miłością do wiejskiej dziewczyny, która zginęła na jego oczach.

Malownicza postać Rzewuskiego inspirowała wielu twórców. Został bohaterem polskiej literatury romantycznej. Adam Mickiewicz opisał go w poemacie „Farys” (1828), Wincenty Pol – w „Hetmanie Złotobrodym” (1833), Juliusz Słowacki uwiecznił go w „Dumie o Wacławie Rzewuskim” (1832), Michał Budzyński poświęcił mu poemat „Wacław Rzewuski. Fantazja z czasów powstania podolsko-ukraińskiego” (1841), Tymko Padura – pieśni „Złota broda” (1829) i „Rewucha”. Spośród malarzy portretowali go m.in. Juliusz Kossak, Aleksander Orłowski, Piotr Michałowski i January Suchołowski

Rzewuski stał się kultową postacią dla Ukraińców. Zwiedziwszy pół świata, zachwycał się przyrodą i pieśnią ukraińską, mówił: „Nie ma na świecie piosenki piękniejszej niż ukraińska!”.

Lidia Baranowska

## BYĆ POLAKIEM

### Międzynarodowy Konkurs XIII edycja 2021/2022



**Mieszkaś poza Polską  
Twoje serce jest w Polsce**



**Zapraszamy  
dzieci i młodzież od 6 do 22 lat  
oraz nauczycieli polonijnych**

- ✓ czekamy na prace konkursowe do 20 marca 2022 r.
- ✓ ogłosimy wyniki 15 czerwca 2022 r.
- ✓ zapraszamy na Galę 2 sierpnia 2022 r.
- ✓ planujemy wiele nagród, jedną z nich jest wycieczka po Polsce

Regulamin i zasady Konkursu  
[www.bypolakiem.pl](http://www.bypolakiem.pl)





Organizator Konkursu



# Urodziny Sergieja Korolowa



**Z okazji 115. rocznicy urodzin ojca sowieckiej kosmonautyki Studencki Klub Polski w Żytomierzu zorganizował okolicznościowe uroczystości, m.in. pokaz filmu o konstruktorze raket.**

12 stycznia 1907 roku w Żytomierzu przyszedł na świat człowiek wybitny: naukowiec, wizjoner i entuzjasta, pod którego kierownictwem jako głównego konstruktora sowieckiego programu kosmicznego rozpoczęto w ZSRS prace nad przygotowaniem do lądowania na Księżycu. To on nadzorował budowę pierwszego sputnika, był też autorem planu lotów na Marsa.

W tym roku minęło 115 lat od narodzin geniusza na prawdziwie kosmiczną skalę. By uczcić ten fakt, 12 stycznia, w dniu urodzin Sergieja Korolowa (1907-1966), odbyło się uroczyste złożenie kwiatów pod jego pomnikiem znajdującym się na placu imienia Korolowa oraz przy Muzeum Kosmonautyki również noszącego jego imię.

Następnie uroczystości przeniosły się do pawilonu techniki kosmicznej wchodzącego w skład Muzeum. Gości przywitani przedstawiciele władz obwodowych i miejskich oraz dyrektor placówki Iryna Diaczuk. Zaprezentowano przygotowany z okazji rocznicy film „20 minut z Sergiejem Korolowem”.

Na Poleskim Uniwersytecie Narodowym odbyła się prezentacja działalności grupy innowacyjno-kosmicznej „Polissia”.

Obchody rocznicy urodzin Korolowa były też okazją do docenienia pracy i inicjatyw Studenckiego Klubu

Polskiego (SKP). Klub od dwóch lat w współpracy z Muzeum Kosmonautyki oraz Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” realizuje projekt „Szkoła polskiego przewodnika”, finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. SKP został uhonorowany przez Departament Kultury, Młodzieży i Sportu Żytomierskiej Obwodowej Administracji Państwowej Dyplomem uznania za „wysoki profesjonalizm, rozwój twórczych inicjatyw, wychowanie patriotyczne młodzieży oraz z okazji świętowania 115. rocznicy z dnia urodzin akademika Sergieja Korolowa”.

Głos zabrała Oksana Litwak, uczestniczka projektu „Szkoła polskiego przewodnika”. „Bardzo się cieszę, że miałam zaszczyt uczestniczyć w projekcie (2020, 2021). Praca w gronie utalentowanych i zdolnych kolegów sprawiała mi wiele przyjemności. W roku 2021 spotkania, przebiegające na zasadzie burzy mózgów, prowadziła dr Natalia Miesiąc, której talentem pedagogicznym zachwyca się już od wielu lat. Powszechnie mówi się, że »co dwie głowy, to nie jedna« – ciekawe dyskusje i filozoficzne refleksje wzbudzały kreatywność, co skutkowało powstaniem atrakcyjnych rozwiązań. Naszą pracę zespołową można było porównać do efektu domina: ktoś ma pomysł i dzieli się z resztą grupy, każdy dodaje coś od siebie i w ten sposób powstaje roz-

wiązanie, nad którym jedna osoba mogłaby się długo zastanawiać.

Innym walorem tego projektu były ciekawe wykłady o historii Żytomierza, o życiu rodziny Korolowych, o drodze życiowej geniusza prowadzone przez pracowniczkę Muzeum Natalię Szczerbakową. Pomogły mi lepiej zrozumieć tło historyczne, czasy, w których żył i tworzył akademik Korolow. Nie mogę jednak powiedzieć, że do końca rozumiem geniusz Korolowa, ale podziwiam go na pewno. Dziś mam świadomość, że nie każdy rozumem może osiągnąć to, co Korolow potrafił realizować! Skąd on w latach 60. XX wieku mógł wiedzieć i pisać o technologiach, które dzisiaj mamy w każdym domu? Skąd miał tę pewność? Nie wiem. Wiem na pewno, że Sergiej Korolow miał niesamowitą siłę ducha i fascynujące marzenie, by budować statki kosmiczne. Życiorys tego wybitnego Ukraińca może być inspiracją dla każdego człowieka. Dziękuję wszystkim organizatorom i uczestnikom projektu za cenne i ważne doświadczenie” – powiedziała Oksana Litwak.

Warto przypomnieć, że „Szkołę polskiego przewodnika” ukończyło osiem osób. Zgodnie z ustaleniami z Muzeum Kosmonautyki wszyscy uczestnicy tego projektu otrzymali akredytację placówki do prowadzenia wycieczek w języku polskim w dwóch działach Muzeum: historycznym (budynek akademika Sergieja Korolowa) oraz Kosmos (pawilon techniki kosmicznej).

Walentyna Jusupowa, mw, Studencki Klub Polski w Żytomierzu



Fot. Sergij Porowczuk

## Bożonarodzeniowe spotkanie płastunów i harcerzy

**Na zaproszenie Harcerskiego Hufca „Wołyń” do Zdobunowa przybyła młodzież z Płastuńskiego Ośrodka nr 33 im. Ułasa Samczuka w Równem. Wizyta w Muzeum Historii i wieczór w harcówce wypełniły im czas.**

28 grudnia grupa płastunów wraz z duchowym opiekunem o. Witalijem Porowczukiem spotkała się ze zdobunowskimi harcerzami, którym towarzyszył komendant Hufca „Wołyń” Aleksander Radica, by wspólnie spędzić czas. Obie organizacje współpracują ze sobą.

Młodzież najpierw odwiedziła lokalne Muzeum Historii. Podczas interesującej wycieczki w przeszłość wysłuchała opowieści pracowników placówki o ciekawych postaciach historycznych.

Następnie w siedzibie harcerzy kontynuowali spotkanie. Mimo pochmurnego zimowego wieczora harcówkę ogrzewały ciepłe, pełne przyjaźni uczucia. Druhny i druhowie przygotowali pyszną harcowską kaszę i herbatę. Przy stole i dźwięku trzaskającego w piecu drewna młodzie wspominali zeszłoroczne świę-

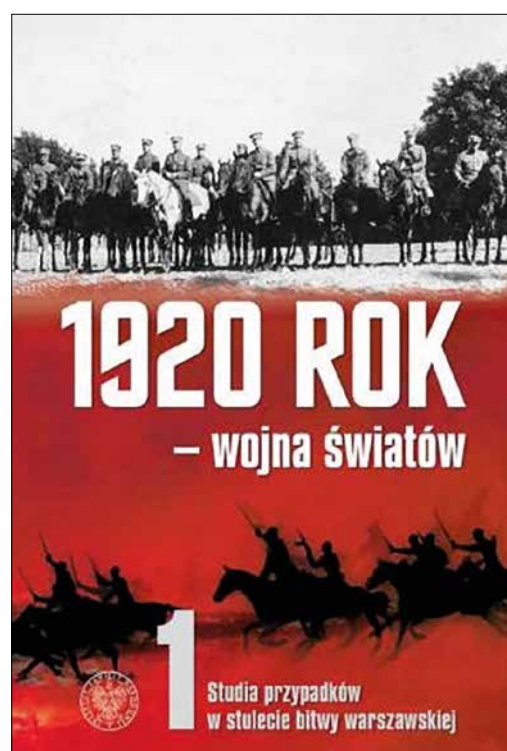
cowisko i omawiali współpracę w przyszłym roku. Były zabawy i quizy oraz śpiewy ukraińskie i polskie z akompaniamentem instrumentów.

Przypomniani zostali przyjaciele i partnerzy organizacji, którzy już odeszli: lokalny historyk Aleksander Tyszczenko, Martin Reuther, Niemiec, który pokochał Wołyń i był sympatykiem muzeum w Zdobunowie.

Takie spotkania, nie w barach, ale w muzeach, wśród eksponatów historycznych, z modlitwą, śpiewem, z dobrą rozmową o rzeczach ważnych formują wartościowych ludzi i dobrych przyjaciół. Są ważne dla polsko-ukraińskiego porozumienia i mobilizacji sił przeciwko współczesnym imperialnym zagrożeniom ze Wschodu.

Spotkanie miało miejsce w ramach podpisanego we wrześniu 2020 roku porozumienia między przedstawicielami Płastuńskiego Ośrodka nr 33 im. Ułasa Samczuka i Harcerskiego Hufca „Wołyń” (Harcerstwo Polskie na Ukrainie).

Sergij Porowczuk



## 1920 rok – wojna światów

**Na rynku ukazała się publikacja poświęcona wojnie polsko-bolszewickiej ze szczególnym uwzględnieniem Bitwy Warszawskiej. Książkę wydał Instytut Pamięci Narodowej.**

„1920 rok – wojna światów. Studia przypadków w stulecie Bitwy Warszawskiej” pod redakcją dr Elżbiety Kowalczyk i dr. Konrada Rokickiego z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie obejmuje zbiór artykułów autorstwa badaczy z Polski, Ukrainy i Rosji.

Krótki rzut oka na spis treści daje wyobrażenie o zawartości książki: Wojna polsko-bolszewicka i Ukraina w latach dwudziestych XX w., Galicyjska porażka Kremla: Galicyjska Socjalistyczna Republika Rad – bolszewicka alternatywa dla polskiej i ukraińskiej państwowości, Rola Lwa Trockiego podczas wojny polsko-bolszewickiej, Mało znane dowody dokumentalne na temat historii stosunków Polski z Białym Ruchem w Rosji, Dlaczego bolszewicy prowadzili wojnę z Polakami? Ideologiczne uzasadnienia działaczy społeczno-politycznych i przywódców Rosji Sowieckiej, Wizerunek wojny polsko-bolszewickiej w opiniach dyplomacji Wielkiej Brytanii, Zbrojeniowa uwertura. Francja i Wielka Brytania wobec dostaw sprzętu wojskowego

dla Polski, Nieregularne metody prowadzenia wojny na przykładzie porównania działań RSFSR w Siewierszczyźnie i Białymstoku, Niewidzialna bitwa: agitacja sowiecka na terytorium Polski w 1920 r., Hańba w cieniu Victorii. Przyczyny wystąpienia dezercji i „tazikostwa” w formacjach frontowych Wojska Polskiego w najgorętszej fazie wojny polsko-sowieckiej, Sprawa gen. Mieczysława Norwid-Neugebauera przed Nadzwyczajną Komisją Rewizyjną Sejmu Ustawodawczego RP w 1921 r. i jej reminiscencje, Walka przeciwko bolszewikom w latach 1920-1921 w oczach gen. Piotra Machrowa, Udział formacji śląskiej w wojnie z bolszewikami w 1920 roku w świetle niepublikowanych kart maszynopisu autorstwa porucznika Edwarda Hankego,

Choroby i śmiertelność jeńców sowieckich w obozie Dąbie koto Krakowa w latach 1919-1921.

Wojna stoczona przez młode państwo polskie z sowiecką Rosją w latach 1919-1920 przeszła do pamięci Polaków jako jedno z najważniejszych wydarzeń w historii narodu. Dzisiaj wydaje się, że dobrze znamy przebieg działań na rozległym teatrze wojny z bolszewikami. Jednak okazuje się, że konflikt polsko-sowiecki 1920 roku tylko pozornie jest dobrze opisany przez historyków. Mimo że bezpośrednio wzięty w nim udział dwie strony, miał on odbicie w polityce zarówno krajów europejskich, jak i Stanów Zjednoczonych.

Jeśli więc potraktujemy wojnę polsko-bolszewicką globalnie, przyjrzymy się konfliktowi z różnych perspektyw, otworzy się przed nami obszar tematów niezbadanych. Okazuje się, że historycy nie zrobili jeszcze wszystkiego.

Sergij Porowczuk za: IPN



# Patroni roku 2022 w Polsce



**Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował, że Maria Grzegorzewska, Maria Konopnicka, Ignacy Łukasiewicz, Józef Mackiewicz, Wanda Rutkiewicz, Józef Wybicki oraz Romantyzm Polski będą patronować rokowi 2022.**

W celu uhonorowania wybitnych postaci oraz epoki, która określiła polską narodową tożsamość, podjęto okolicznościowe uchwały. I tak postowie docenili założycielkę i patronkę Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (obecnie Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie), obchodzącego w tym roku 100. rocznicę istnienia, Marię Grzegorzewską. Ta działaczka społeczna była naukowcem, pedagogiem specjalnym, tyflopedagogiem i tyflopsychologiem.

„W maju 2022 r. przypada 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej,

polskiej pisarki, poetki, tłumaczki i publicystki. Z tej okazji Sejm postanowił uhonorować jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, twórczynię »Roty« – głosi treść uchwały przyjętej przez izbę niższą. Postowie opisali w niej życiorys Konopnickiej oraz jej dorobek literacki.

200 lat temu, w marcu 1822 roku, urodził się Ignacy Łukasiewicz, twórca światowego przemysłu naftowego. W tym roku przypada także 140. rocznica jego śmierci. „Należy on do zaszczytnego grona Polaków, których działalność odcisnęła

wielki i pozytywny wpływ na rozwój naszej Ojczyzny, jak również całego świata” – podkreślili postowie w uchwale. Z wykształcenia farmaceuta, podczas pracy w aptece prowadził badania nad destylacją ropy naftowej, z której udało mu się wydzielić naftę. Wśród dokonania Łukasiewicza Sejm wymienił utworzenie na ziemiach polskich pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej w Bóbrce w powiecie krośnieńskim, a następnie uruchomienie kilku rafinerii. Wynałazł on także lampę naftową. Postowie podkreślili zaangażowanie patriotyczne Łukasiewicza: udział w konspiracji podczas powstania krakowskiego, wsparcie finansowe powstania styczniowego i pomoc jego uczestnikom.

Józef Mackiewicz urodził się 120 lat temu, w kwietniu 1902 roku. Ten jeden z największych pisarzy pol-

skich w swej twórczości „przedstawił życie mieszkańców pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego na tle przetomowych wydarzeń historycznych i odwoływał się do tradycji wielonarodowej I Rzeczypospolitej”. Izba zaznaczyła też jednoznacznie postawę ideową Józefa Mackiewicza: „Był nieprzejednanym wrogiem totalitaryzmów, szczególnie komunizmu, poszukiwał wszystkiego, co mogłoby łączyć mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, w tym antybolshewicką opozycję w Rosji, na drodze ku wolności narodów”.

30 lat temu, w maju 1992 roku, w drodze na Kanczandzongę, swój dziewiąty ośmiotysięcznik, zginęła Wanda Rutkiewicz, himalaistka, pierwsza Polka i trzecia kobieta na świecie, która zdobyła najwyższy szczyt świata – Mount Everest. Jak przypomnieli postowie w uchwale,

tego samego dnia, 16 października 1978 roku, Karol Wojtyła został papieżem.

Józef Wybicki, autor polskiego hymnu narodowego, wielokrotnie poseł na Sejm, jeden z inicjatorów konfederacji barskiej, uczestnik prac wdrażających Konstytucję 3 maja, współorganizator insurekcji kościuszkowskiej, zmarł 200 lat temu, w marcu 1822 roku. W 2022 roku przypada także 275. rocznica jego urodzin oraz 225-lecie powstania „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, która w dwudziestolecie międzywojennym stała się polskim hymnem narodowym.

„W 1822 r. w Wilnie ukazały się »Ballady i romanse« Adama Mickiewicza, zawarte w tomiku poetyckim, który wyznaczył początek polskiego romantyzmu. Wtedy po raz pierwszy ujrzały światło dzienne »Romantyczność«, »Powrót taty«, »Świtezianka«, »Pani Twardowska«, bez których trudno wyobrazić sobie ostatnich dwieście lat polskiej kultury” – napisali postowie w uchwale ustanawiającej rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. „Zrodziła się epoka, w której tworzyli genialni artyści, myśliciele i działacze polityczni, którzy w sytuacji narodowej niewoli stworzyli kraj duchowej wolności, rozwinęli programy niepodległościowe, a zarazem wynieśli polską muzykę, literaturę i malarstwo do rangi czołowych osiągnięć kultury europejskiej” – dodała izba i postowie.

Sejm przypomniał innych wybitnych twórców epoki romantyzmu: Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Cypriana Kamila Norwida w dziedzinie literatury, Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszkę w muzyce, Piotra Michałowskiego i Jana Matejkę w malarstwie. „Bez Maurycego Mochnackiego i jego pism o wolnych Polakach, bez wieszczów Mickiewicza i Słowackiego pochowanych w królewskich kryptach, bo Polacy uznali, że królom Polski są równi, nie byłoby Legionów Piłsudskiego czy powstańców warszawskich. To z romantyzmu wyrósł nowoczesny mesjanizm Jana Pawła II i unikatowy w dziejach świata ruch »Solidarność«” – zaznaczyli postowie w przyjętym dokumencie.

Słowo Polskie za: Sejm RP

## Tereszki nad Ponorą

**Poniższy tekst pochodzi z cyklu monograficznego „Memento kresowe” historyka sztuki Antoniego Urbańskiego. Autor opisał w nim majątki polskie zniszczone bądź utracone przez właścicieli w wyniku znacznego okrojenia terytorium II RP po odzyskaniu przez nią niepodległości.**

Nad rzeką Ponorą, która stanowi dopływ Ikopoty, mamy Tereszki. Jest to powiat starokonstantynowski na Wołyniu. Księgi krzemienieckie wzmiankują o Tereszkach pod rokiem 1583. Należały do włości ostropolskiej wojewody kijowskiego Ostrogskiego. Na mocy transakcji kolbuszowskiej ks. Janusz Sanguszko darował je Grocholskiemu, w ręku potomków którego są do lat ostatnich.

Franciszek Ksawery Grocholski miał dwie córki: Julię Poniatowską i Teklę Łaznińską oraz dwóch synów: Antoniego i Jana Nepomucena. Antoni Grocholski z działów rodzinnych wzięł Tereszki oraz klucze baczanicki, ozdziutycki, norzyński [klucz to zespół majątków ziemskich, folwarków położonych niedaleko siebie i będących pod wspólnym zarządem – red.].

Objąwszy w posiadanie dobra tereszkowskie, Antoni Grocholski wprowadza w życie zamysły i marzenia młodości. Zajmuje się wsią tereszkowską, dba o jej wygląd wewnętrzny, o dobrobyt rolników, sadzenie drzew i sadów, rozwój pasiecznictwa, dobry stan dróg, mostów, wydaje „Ustawę dla Rolników”.

Stowem wprowadza w Tereszkach to, co jednocześnie wprowadził w Mińkowcach Ignacy Ścibor Marchocki Dux i Redux [kiedy w roku



Fot. Antoni Urbański

1814 Marchocki prowadził konwój prowiantu dla armii rosyjskiej, nazywał się „wodzem” (Dux), a po powrocie z tej wyprawy dodał do nazwiska przydomek Redux („wódz wrócony”) – red.]. Grocholski opracował „Ustawę”, Marchocki „Przymierze Dziedzica z Poddanymi”. Grocholski rozpoczął w 1805 roku, Marchocki w 1791. Urządzenia Grocholskiego trwały do jego śmierci w 1808 roku.

Po Antonim Grocholskim był w Tereszkach syn jego Jan Nepomucen, potem syn tego Władysław, wreszcie Ludgard.

Za Antoniego Grocholskiego przybyły do Tereszek obrazy, nabyte przezeń w Livorno i Rzymie. Spis obrazów sporządzony w języku francuskim obejmuje 519 płócien szkoty francuskiej, flamandzkiej, holenderskiej, włoskiej. Było dziewięć marmurowych i figura Apolla. Alabastry i inne dzieła sztuki. Archiwum tereszkowskie zawierało akta sięgające XVI wieku, lauda sejmikowe, lustracje starostw, opisanie granic i taryf.

Dwór tereszkowski pochodził z drugiej połowy XVIII wieku. Od frontu dobudowany został podjazd na sześciu wysokich filarach, zakończony peristylem. Od ogrodu wyglądał do końca tak, jak przed stu pięćdziesięciu laty, z łamanym dachem, okapem, podcieniami.

Na lewym skrzydle dworu znajdowała się kaplica z drugiej połowy XVIII wieku. Miała malowania ściennie na płótnie, którym ściany wewnątrz były obciążone. Po skasowaniu unii na Wołyniu [unii brzeskiej łączącej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Cerkiew prawosławną z Kościołem łacińskim – red.] kaplica przytułała księży unickich, którzy odprawiali nabożeństwa dla „uporstwujuszczich” [trwale opornych, czyli tych, którzy pozostali wierni wyznaniu przodków i czuli się unitami – red.].

Jeszcze był w Tereszkach lamus, taki skarbiec sklepiony z wnątkami, z kamienną posadzką, ze stropem na jednym filarze opartym.

Częściowo zbiory tereszkowskie rozeszły się do innych posiadłości Grocholskich pozostałych za rubieżą, częściowo zaś trwały do końca w Tereszkach.

Antoni Urbański „Podzwonne na zgłiszczach Litwy i Rusi”, Warszawa 1928, s. 55-57



## Modlitwa o świętość rodzin



Z okazji święta Świętej Rodziny w Stryju 30 grudnia odbył się tradycyjny dzień modlitwy pod przewodnictwem metropolity lwowskiego, abp. Mieczysława Mokrzyckiego.

Wspólne koledowanie, adoracja Najświętszego Sakramentu i słowo o znaczenie dialogu w małżeństwie z Bogiem połączyły zgromadzone rodziny. Uroczystej mszy świętej przewodniczył metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki wraz z księżmi dekanatu stryjskiego. Wspólnie modlili się za każdą rodzinę archidiecezji lwowskiej i prosili o dar jedności i wzajemnej miłości dla nich.

Podczas mszy obecni małżonkowie odnowili śluby małżeńskie, po czym każda para otrzymała błogosławieństwo od abp. Mokrzyckiego.

Niedziela Świętej Rodziny w Kościele katolickim obchodzona jest w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu. Święto ustanowił 4 listopada 1684 roku w Kanadzie, za aprobatą papieża Aleksandra VII, biskup Francois Montmo-

rency-Laval. Celebrowano je w różnych krajach od wieku XVIII, a na cały Kościół zostało rozszerzone przez papieża Benedykta XV w 1921 roku.

Święto Świętej Rodziny pokazuje, że Jezus, Maryja i Józef powinni być wzorem do naśladowania dla każdej współczesnej rodziny. Przypomina, że rodzina jest naturalną wspólnotą funkcjonującą we wszystkich kulturach. Dzięki pobożności i łątności z Bogiem może pokonać trudności i przetrwać największe życiowe burze.

Lidia Baranowska za: Archidiecezja lwowska

**Stryj** – miasto na Ukrainie w obwodzie Lwów, położone nad rzeką Stryj – dopływem Dniestru. Liczba mieszkańców – ok. 62 tys., powierzchnia – 17 km kw. Miasto było osadą w księstwie halicko-włodzimierskim w poł. XIV wieku, powstało w roku 1385. Stryj zyskał prawa miejskie w 1460 roku. W okresie międzywojennym znajdował się w granicach Polski. Miasto znane jako dobry węzeł komunikacyjny. W Stryju dominuje przemysł drzewny i maszynowy.

Za: Wikipedia

### Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411 – sprawy wizowe i paszportowe

tel. (+380) 432 507 412 – sprawy Karty Polaka i polonijne

tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej

e-mail: [winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl)



## Kościół w Janowie wraca do życia

W świątyni pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Podolu (rejon kalinowski, obwód winnicki) 16 stycznia odbyła się pierwsza po długiej przerwie msza święta.

Udział w liturgii wzięło blisko 50 wiernych z Janowa, Uładówki, Kalinówki, Winnicy, Woronowicy i Pisarzówki. Mszę celebrował biskup ordynariusz diecezji kamienieckiej Leon Dubrawski w asyście proboszcza parafii janowskiej, ks. Jarostawa Gąsiorka.

Przypomnijmy, kościół został wybudowany z fundacji właścicieli miasteczka Adama i Salomei Chotoniowskich w latach 1780-1785. Obok powstał klasztor. Świątynię i budynek zakonny użytkowali oo. bernardyni.

W czasach ZSRS bernardyński kompleks został zniszczony – w kościele dobudowano strop na potrzeby umieszczonej w nim szkoły muzycznej, całkowicie dewastując wystrój wnętrza. W klasztorze urządzono internat. Miejscowi parafianie, głównie Polacy, zostali poddani represjom.

W 2020 roku budynek kościoła został zwrócony wiernym, a klasztor

– przekazany w użytkowanie Iwanowskiej Radzie Wiejskiej. Odpowiednie rozporządzenie wydała Winnicka Rada Obwodowa.

Obydwa obiekty wymagają gruntownego remontu. Żeby przywrócić im dawną świetność, w kościele trzeba usunąć drugi sufit, wymienić dach, otynkować ściany i przeprowadzić mnóstwo innych robót. Ich koszt jest liczony w milionach hrywien. Pierwsze prace zostały wykonane, dzięki czemu może on wypełniać swe funkcje religijne.

W związku z małą liczbą wiernych rzymskokatolicka świątynia jest użytkowana także przez Cerkiew Prawosławną Ukrainy. Proboszcz janowskiej parafii CPU, ks. Jurij także wziął udział w niedzielnej mszy. Po niej odbył się koncert koled w wykonaniu seminarzystów z Kamieńca Podolskiego.

Redakcja

## Lwowscy parafianie w podziękę żołnierzom

Parafia św. Jana Pawła II w Sokolnikach, dzielnicy Lwowa, zorganizowała dla obrońców Ukrainy spektakl teatralny. W ten sposób złożyła im świąteczne życzenia.

Przedstawienie „Pewnego razu na Boże Narodzenie” wystawił Teatr Chrześcijański „Emmanuel” ze Lwowa. Jego szefowa Żanna Horaj powiedziała, że w ten sposób zespół aktorski chciał ucieszyć żołnierzy, dać im trochę rozrywki i przypomnieć, że cywile o nich pamiętają i ich kochają – poinformowała TV Suspilne.



„To jest opowieść o wigilijnej nocy, podczas której Gwiazda Betlejemską prowadziła Mędrców do miejsca narodzin Jezusa. Płaczące Dzieciątko otarło łzy i wszystko wróciło na miejsce. Przesłanie widowiska

srowadza się do tego, że wszyscy, którzy cierpieli i płakali, byli uciskani, otrzymują wolność i radość” – tłumaczyła treść przedstawienia Żanna Horaj.

Żołnierz Bogdan Kotontajewski zaznaczył, że dla wojska takie przedstawienia są bardzo potrzebne. „To pozwala nam sobie uświadomić, że o nas nie zapomniano. Trudny, jakie niesie ze sobą służba wojskowa,

bywa, że są dla nas źródłem frustracji. Dlatego wsparcie duchowe jest nam bardzo potrzebne. Nie można żyć bez wiary”.

Zespół Teatru Chrześcijańskiego „Emmanuel” nie pierwszy raz wystawił spektakl dla żołnierzy. Jak powiedział aktor Wasyl Grabiński, on i jego koledzy jeżdżą do jednostek wojskowych i prezentują tam spektakle.

Lidia Baranowska za: kmc.media

Teatr Chrześcijański „Emmanuel” został założony w 2001 roku przez Żannę Horaj w jednym z ewangelickich zborów. Żanna Horaj, pedagog, jest autorką scenariuszy i reżyserką wszystkich sztuk. Misją teatru od początku była ewangelizacja i ukazywanie wartości chrześcijańskich przez sztukę. W czasie swojej 20-letniej działalności zespół występował ponad dwa i pół tysiąca razy w więzieniach (odwiedził prawie wszystkie zakłady na Ukrainie i w Polsce), szpitalach, jednostki wojskowe i parafie.

Źródło: rkc.lviv.ua